



KOMENTARZ

Nr 52, 15 września 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Wybory samorządowe na Węgrzech

Veronika Jóźwiak

Wybory samorządowe 13 października przyniosły ogólnokrajowe zwycięstwo Fideszu – partii rządzącej. Jednak ich wyniki stanowią największy po 2010 r. sukces wyborczy opozycji.

Jakie są wyniki wyborów?

Fidesz zdobył większość i umocnił swoje pozycje we wszystkich sejmikach wojewódzkich. Oznacza to, że wciąż stanowi największą siłę polityczną na Węgrzech. Jego kandydaci na burmistrzów wygrali też wybory w większości małych miejscowości. Przegrali natomiast w Budapeszcie – zarówno w rywalizacji o stanowisko burmistrza miasta, jak i w 14 z 23 dzielnic stolicy. Opozycja zdobyła też większość w radzie miasta Budapesztu (18 z 33 miejsc). Kandydaci opozycyjni wygrali ponadto rywalizację o fotel burmistrza w 10 z 23 miast wojewódzkich (w porównaniu z 3 w 2014 r.) i ich radach, również w tych, gdzie Fidesz był uważany za faworyta (np. w Miskolcu, Pécsu czy Egerze). Są to pierwsze wybory od samorządowych w 2006 r., w których Fidesz nie odniósł absolutnego zwycięstwa.

Dlaczego wygrana w Budapeszcie ma duże znaczenie?

Polityka samorządowa będzie miała przełożenie na ogólnokrajowy rozkład sił, ponieważ w Budapeszcie mieszka ok. jednej piątej ludności Węgier. Burmistrz elekt Gergely Karácsony nie jest nową postacią w polityce – od 2010 r. pełnił mandat posła do parlamentu z ramienia partii zielonych LMP („Polityka Może Być Inna”), a później PM (Dialog na Rzecz Węgier). W wyborach parlamentarnych w 2018 r. startował ze wspólnej listy PM i socjalistów jako kandydat na premiera tej formacji. Od 2014 r. pełnił funkcję burmistrza 14. dzielnicy Budapesztu. Wygrywając wybory na burmistrza stolicy, okazał się jednym z najbardziej wiarygodnych polityków opozycji. Może wykorzystać swoje przyszłe stanowisko do budowania pozycji lidera opozycji także na poziomie krajowym.

Jakie są powody dobrego wyniku opozycji?

Kluczowe znaczenie miała strategia wyborcza. Był to pierwszy przypadek faktycznego zjednoczenia się wszystkich partii opozycyjnych (parlamentarnych i posiadających mandaty do PE) – w miastach dużych i średnich przeciwko kandydatowi Fideszu startował tylko jeden kandydat opozycji. Po drugie, Viktor Orbán, niepodważalny lider partii rządzącej, nie zaangażował się osobiście w kampanię, uznając zwycięstwo w całym kraju za pewne. Po trzecie, do sukcesu opozycji w Budapeszcie mogła się przyczynić duża aktywność organizacji pozarządowych i wolontariuszy. Fidesz osłabiły ponadto opublikowane niedługo przed wyborami nagrania pokazujące burmistrza Győr Zsolta Borkaiego w kompromitujących sytuacjach na luksusowym jachcie w Chorwacji. Oburzenie wywołała nie tylko treść tych taśm, ale również to, że osoby na nich widoczne były beneficjentami lokalnych przetargów.

Co wyniki wyborów oznaczają dla partii rządzącej?

Wyniki wyborów bezpośrednio nie osłabią władzy centralnej – Fidesz w dalszym ciągu ma większość konstytucyjną w parlamencie, wygrał w większości miast wojewódzkich, a na wsi i w małych miastach jego pozycja jest niepodważalna. Ponadto następne wybory parlamentarne odbędą się dopiero w 2022 r., a na stabilne rządzenie i przygotowanie się do nich pozwala rządzącym przewaga instytucjonalna. Jednak wygrana opozycji w największych miastach ograniczy dominację Fideszu, który swoją władzę opierał m.in. na uzależnieniu od siebie lokalnego biznesu. Nowy burmistrz Budapesztu już w wieczór wyborczy zapowiedział opublikowanie szczegółów realizacji kontraktów i przetargów w stolicy. Wykrycie i nagłośnienie ewentualnych afer korupcyjnych stanie się dla opozycji łatwiejsze.

Jakie są konsekwencje wyborów dla polityki wewnętrznej?

Wybory pokazały, że nawet przy zdecydowanej przewadze zasobów finansowych i instytucjonalnych Fideszu oraz jego dominacji w mediach wygrana opozycji w demokratycznych wyborach jest możliwa. Partie opozycyjne mogą skuteczniej budować swoją pozycję z poziomu lokalnego do następnych wyborów parlamentarnych. Partia rządząca sugerowała w kampanii, że tylko w przypadku wygranej kandydatów Fideszu będzie zapewniona korzystna dla samorządów współpraca z rządem, co w warunkach węgierskich – ustawowego osłabienia samorządów i dużej centralizacji administracji – może się okazać realnym scenariuszem. Jednak biorąc pod uwagę zwycięstwo opozycji w wielu dużych miastach, rząd nie będzie skłonny utrudniać pracy samorządów opozycyjnych, np. ograniczaniem dostępu do środków, by nie wywoływać niechęci wśród swojego elektoratu.